

# „Sztorm” w Kabulu

Andrzej Kowalczyk

---

**Trzydzieści lat temu do formalnie neutralnego i niezaangażowanego w żaden konflikt Afganistanu wkroczyły wojska radzieckie. Był to nie tylko początek trwającej ponad dziewięć lat zbrojnej interwencji ZSRR w tym kraju, ale także początek wojny z udziałem już innych sił politycznych i innych państw, która toczy się nieprzerwanie do dziś.**

---

Obok licznych uwarunkowań wewnętrznych, jak brak poczucia państwowości i zróżnicowanie etniczno-kulturowe, jednym z zasadniczych powodów wybuchu wojny afgańskiej były przyczyny zewnętrzne i geopolityczne. W starożytności i w średniowieczu przez Afganistan przechodziły armie pragnące podbić Indie. Z kolei w XIX wieku ziemie Afganistanu stały się areną rywalizacji Wielkiej Brytanii z Rosją. Jednak, co może zabrzmieć paradoksalnie, buforowe położenie między strefami wpływów obu mocarstw stało się czynnikiem chroniącym kraj przed pełnym uzależnieniem kolonialnym i spowodowało, że w odróżnieniu od innych krajów azjatyckich Afganistan nie został włączony w granice terytoriów zależnych od żadnego z tych państw.

Położenie Afganistanu okazało się strategiczne również w XX wieku. W latach trzydziestych kraj stał się obiektem wzmożonego zainteresowania Niemiec, zaś poczynając od lat pięćdziesiątych – polem rywalizacji między ZSRR a USA. Dotyczyła ona głównie sfery gospodarczej, gdyż w kwestiach militarnych znacznie ściślejsze były związki tego kraju z ZSRR. Miało to z kolei wpływ na silne poparcie USA dla Pakistanu, co przyczyniło się do jeszcze mocniejszego zacieśnienia afgańsko-radzieckich kontaktów wojskowych. Konflikt z Pakistanem rozpoczął się już w końcu lat czterdziestych, kiedy to Afganistan – jako jedyne państwo na świecie – sprzeciwił się przyjęciu Pakistanu do ONZ. U podstaw tej decyzji legło włączenie w skład Pakistanu ziem zamieszkałych przez Pusztunów (późniejszej Prowincji Północno-Zachodniej) i zwanych przez stronę afgańską Pusztunistanem. Afganistan uznał, że obszary zamieszkiwane przez Pusztunów nie powinny być dzielone i postulował umożliwienie plemionom pusztuńskim wyboru kraju, w którym pragnęliby żyć. Poczynając od 1947 roku, przez cały czas panowania króla Muhameda Zahira Szacha, a potem prezydenta Muhameda Dauda, stosunki między obydwoma

państwami pozostawały napięte, czasami balansowały nawet na granicy otwartego konfliktu zbrojnego.

Ponadto w latach siedemdziesiątych Afganistan stał się obiektem wzmożonego zainteresowania ze strony Iranu, który w tym czasie starał się uzyskać dominującą pozycję polityczno-militarną i gospodarczą w regionie.

W radzieckiej polityce zagranicznej Afganistan, poczynając od podpisania w 1921 roku układu o przyjaźni, zawsze odgrywał ważną rolę i był traktowany jako bufor między ZSRR a brytyjskimi Indiami, a następnie także proamerykańskim Pakistanem. Już w latach dwudziestych w armii afgańskiej pojawili się radzieccy doradcy, których liczba uległa zwiększeniu po roku 1945. Strategiczna rola Afganistanu wzrosła podczas rządów Leonida Breżniewa i Aleksieja Kosygina, co było spowodowane między innymi pragnieniem silniejszego zaznaczenia radzieckiej obecności w Azji Południowej i na Bliskim Wschodzie, jak również obawami ZSRR przed przeniknięciem tendencji fundamentalistycznych do zamieszkiwanych przez wyznawców islamu republik środkowoazjatyckich. Obawy te wzrosły po obaleniu w Iranie cesarstwa i zwycięstwie rewolucji islamskiej w 1979 roku.

## Mudżahedini chcą bronić wiary

Do 1973 roku Afganistan był monarchią. Zamach stanu przeprowadzony przez związanych z afgańską lewicą oficerów i przekazanie władzy Muhamedowi Daudowi – krewnemu obalonego króla i byłemu premierowi – dały początek republice. Jednak trudna sytuacja gospodarcza, pojawienie się ruchów politycznych o orientacji prokomunistycznej (opowiadających się za ustrojem występującym w ZSRR, jak również w ChRL), a także proislamskiej, sprawiły, że od wiosny 1978 roku sytuacja polityczna w Afganistanie stawała się coraz bardziej napięta.

Pod koniec kwietnia, w odpowiedzi na niewyjaśnione zabójstwo jednego z działaczy Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu (L-DPA) i aresztowanie czołowych przywódców partii, w Kabulu doszło do przewrotu wojskowego, podczas którego zginął prezydent Muhamed Daud, a władzę w kraju przejęła Rada Wojskowo-Rewolucyjna (potem Rada Rewolucyjna), która 30 kwietnia ogłosiła powstanie Demokratycznej Republiki Afganistanu (DRA) z Nurem Muhamedem Tarakim na czele.

Wyraźnie komunistyczny rodowód nowej władzy, jej natychmiastowe poparcie przez ZSRR oraz pierwsze akty prawne uderzające w dotychczasowy porządek spowodowały, że już w kilka tygodni po ogłoszeniu powstania DRA we wschodnim Afganistanie rozpoczęły się walki zbrojne między policją i wojskiem a miejscowymi plemionami pusztuńskimi oraz przybyłymi z Pakistanu oddziałami Hezb-i Islami. Jako pierwsze rozpoczęło powstanie pusztuńskie plemię Dżadran – kierowane przez Dżalaluddina Hakkaniego – po 2001 roku czołowego dowódcę talibów w prowincjach

Paktia i Paktika, któremu podlegają między innymi oddziały walczące w minionych latach z siłami polskimi stacjonującymi w bazie Szarana.

Utworzenie w Pakistanie koalicji skupionej wokół kilku afgańskich partii islamskich i monarchistycznych, gotowej prowadzić działania zbrojne przeciwko władzy L-DPA, stało się pretekstem do podjęcia w czerwcu 1978 roku przez kraje członkowskie NATO decyzji o udzieleniu afgańskiej opozycji pomocy politycznej i wojskowej na terenie Afganistanu. Ponieważ walka z nowymi władzami kraju miała toczyć się pod hasłami „wojny za wiarę” lub „wojny z niewiernymi”, afgańscy partyzanci zaczęli nazywać siebie „mudżahedinami” (*mujahidin, mujahedin*).

Jednocześnie zaczął dawać o sobie znać konflikt w łonie L-DPA między przywódcami dwóch frakcji – Chalk i Parczam, który przybrał na sile w sierpniu i zakończył się uwięzieniem kilku liderów Parczamu (inni zostali wcześniej wysłani na placówki dyplomatyczne do Europy Środkowej).

Jesień 1978 roku przyniosła afgańskim partyzantom dalsze sukcesy. W grudniu doszło do podpisania przez DRA i ZSRR układu o przyjaźni, dobrosąsiedzkich stosunkach i współpracy, który później został wykorzystany przez ZSRR jako pretekst do wprowadzenia do Afganistanu wojsk.

O ile w 1978 roku zbrojne działania antyrządowe w Afganistanie miały często spontaniczny charakter i niewielki zasięg, o tyle od pierwszych tygodni 1979 roku zaczęły przybierać w niektórych częściach kraju formę wojny partyzanckiej. Jednak wydarzeniem, które spowodowało gwałtowne zaostrenie sytuacji w kraju, było powstanie i bunt wojsk w Heracie w marcu 1979 roku. Co prawda zostało ono stłumione przez wojska przysłane z Kabulu i Kandaharu, ale dało początek działaniom partyzanckim, które w krótkim czasie objęły graniczące z ZSRR prowincje Herat i Badghis.

Wiosną 1979 roku walki trwały już w niemal całym kraju. Trudną sytuację, w jakiej znalazły się wojska rządowe, pogłębiał narastający konflikt w kierownictwie L-DPA, w którym coraz większą rolę odgrywał premier Hafizullah Amin, eliminując w następnych miesiącach kolejnych oficerów-organizatorów przewrotu z kwietnia 1978 roku i przejmując dodatkowo tekę ministra obrony. We wrześniu 1979 roku doprowadził on do zwolnienia ze stanowisk ministerialnych ostatnich zwolenników Nura Muhameda Tarakiego, który następnego dnia został odsunięty od władzy i osadzony w areszcie domowym, a później zamordowany.

Walka o władzę wewnątrz L-DPA, spadek morale w armii afgańskiej (także na skutek wspomnianych walk frakcyjnych) i skuteczna akcja propagandowa ze strony opozycji (nie tylko islamskiej) sprawiły, że jesienią 1979 roku – mimo dostaw sprzętu z ZSRR – potencjał bojowy wojsk rządowych znacznie osłabł. Wykorzystali to partyzanci, którzy nie tylko przejęli niemal pełną kontrolę nad obszarami leżącymi przy granicach z Pakistanem i Iranem, ale także opanowali część terenów w pobliżu granicy z ZSRR oraz podeszli pod sam Kabul.

## „Batalion muzułmański” idzie do boju

W związku z coraz bardziej niepokojącymi informacjami napływającymi z Afganistanu, 17 marca 1979 roku – pod wpływem wydarzeń w Heracie – minister obrony ZSRR marszałek Dmitrij Ustinow przedstawił na posiedzeniu kierownictwa partyjno-rządowego ZSRR projekt interwencji zbrojnej w Afganistanie.

Mimo coraz większych sukcesów afgańskich partyzantów i licznych próśb Nura Muhameda Tarakiego o przysłanie do Afganistanu oddziałów radzieckich, ZSRR przez długi czas ograniczał się jedynie do dostarczania armii afgańskiej sprzętu woj-

skowego. Odrzucenie prośby o udzielenie bezpośredniego wsparcia militarnego nie oznaczało jednak, że kierownictwo ZSRR nie nosiło się z myślą o konieczności wysłania do Afganistanu wojsk radzieckich w razie dalszego zaostrzenia się sytuacji. Przystąpiono bowiem do formowania 7. Samodzielnego Oddziału Specjalnego Przeznaczenia, który zaczęto szkolić pod kątem specyfiki afgańskiego teatru wojny (charakterystyczną cechą tej jednostki było to, że – poza kilkoma wyjątkami – w jej skład wchodził oficerowie i żołnierze narodowości zamieszkujących Azję Środkową, przez co bywa ona nazywana „batalionem muzułmańskim”). Co więcej, w maju kierownictwo Ministerstwa Obrony ZSRR

**Prawdopodobnie Hafizullah Amin sądził, że został zaatakowany przez partyzantów i dopiero przed śmiercią zrozumiał, iż radziecka pomoc nie nadejdzie, gdyż strzela do niego właśnie KGB.**

podjęło decyzję o utworzeniu w ramach Turkiestańskiego Okręgu Wojskowego 40. Armii Ogólnowojskowej (Termez, Uzbecka SRR) i rozmieszczeniu jej przy granicy z Afganistanem.

Jednak coraz większa aktywność partyzantów w rejonie Kabul-Bagram spowodowała, że 24 czerwca marszałek Dmitrij Ustinow podjął decyzję o wysłaniu do Afganistanu pierwszych regularnych wojsk radzieckich. W lipcu do bazy w Bagramie przybył batalion powietrznodesantowy.

Przejęcie władzy w kraju przez Hafizullaha Amina oraz postępujący rozkład armii afgańskiej spowodowały, że jesienią 1979 roku w kierownictwie radzieckim zaczęło narastać przekonanie o konieczności czynnego zaangażowania się ZSRR w konflikt afgański. 6 grudnia 1979 roku Leonid Breżniew podpisał zgodę na wysłanie do Afganistanu radzieckich sił specjalnego przeznaczenia, w wyniku czego w Bagramie wylądował wspomniany wcześniej „batalion muzułmański” (o którego przybycie prosił kilka dni wcześniej Hafizullah Amin). W tym samym czasie poza regularnymi wojskami radzieckimi do Kabulu i Bagramu zaczęli przybywać kolejni oficerowie KGB ZSRR. Razem z nimi do Bagramu przybył Babrak Karmal, przywódca frakcji Parczam.

Najprawdopodobniej ostateczna decyzja o przeprowadzeniu w Afganistanie zamachu stanu i zastąpieniu Hafizullaha Amina Babrakiem Karmalem zapadła 8 grudnia,

w trakcie spotkania Leonida Breżniewa z Jurijem Andropowem (przewodniczącym KGB ZSRR), marszałkiem Dmitrijem Ustinowem (ministrem obrony ZSRR), Andriejem Gromyką (ministrem spraw zagranicznych ZSRR) i Michaiłem Susłowem (członkiem Biura Politycznego KC KPZR i sekretarzem KC odpowiedzialnym za kwestie ideologiczne). Na spotkaniu zebrani przyjęli dwa warianty działań zmierzających do obalenia Hafizullaha Amina: akcję specjalną przeprowadzoną przez KGB ZSRR lub szeroko zakrojoną operację wojskową.

W ślad za polityczną decyzją o odsunięciu od władzy Hafizullaha Amina i wprowadzeniu wojsk radzieckich, 10 grudnia marszałek Ustinow wydał marszałkowi Nikołajowi Ogarkowowi ustne polecenie, aby 40. Armia Ogólnowojskowa rozpoczęła przygotowania do wkroczenia na terytorium Afganistanu. Jednocześnie Ustinow podpisał rozkaz o skierowaniu do Afganistanu dwóch dywizji piechoty zmotoryzowanej z Turkiestańskiego Okręgu Wojskowego (5. Gwardyjskiej i 108.) oraz rozmieszczonej na obszarze Białoruskiego Okręgu Wojskowego 103. Gwardyjskiej Dywizji Powietrznodesantowej (Witebsk).

Ostateczna decyzja o skierowaniu wojsk radzieckich do Afganistanu zapadła 12 grudnia. Na jej podjęcie miało wpływ przyjęcie tego samego dnia w Brukseli przez ministrów spraw zagranicznych państw NATO tak zwanej NATO Double-Track Decision, która legła u podstaw rozmieszczenia w następnych latach w Europie Zachodniej amerykańskich rakiet Pershing-II i BGM-109 Tomahawk.

W tym czasie w Afganistanie kończono przygotowania do operacji specjalnej w wykonaniu KGB, której celem było wyeliminowanie Hafizullaha Amina i przekazanie władzy w kraju Babrakowi Karmalowi. W akcji zaplanowanej na 13-14 grudnia, miały wziąć udział również oddziały radzieckie przybyłe do Kabulu z bazy w Bagramie. Jednak w ostatniej chwili rozkaz o odsunięciu od władz Hafizullaha Amina został odwołany, a 16 grudnia Babrak Karmal i towarzyszący mu politycy Parczamu zostali przewiezieni z powrotem do ZSRR. Wydarzenia, do jakich doszło w tym czasie, zaniepokoiły prawdopodobnie Hafizullaha Amina, który kilka dni później przeniósł się z pałacu prezydenckiego Arg do położonego na południowym krańcu Kabulu pałacu Tappa Tadźbegi.

15 grudnia w stan pogotowia postawiono oddziały 58. Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej (Kyzyl-Arwat), która początkowo nie była uwzględniana w planach dotyczących wprowadzenia wojsk radzieckich do Afganistanu. W opracowaniach rosyjskich nie ma informacji, czym było podyktowane jej zmobilizowanie, jednak można sądzić, że wynikało ono z obaw, iż wkroczenie wojsk radzieckich do Afganistanu spowoduje kontrdziałania ze strony Iranu (58. Dywizja była rozmieszczona w Turkmeńskiej SRR, wzdłuż granicy z tym państwem). W ślad za wyżej wymienionymi decyzjami 16 grudnia w stan pełnej gotowości bojowej postawiono całą 40. Armię Ogólnowojskową.

W tym miejscu należy podkreślić, że przybywaniem do kraju kolejnych jednostek wojsk radzieckich nie były zaskoczone ówczesne władze Afganistanu, gdyż w ich mniemaniu była to pozytywna odpowiedź kierownictwa ZSRR na liczne prośby o przysłanie wojsk w celu udzielenia wsparcia armii afgańskiej w walkach z partyzantami. Nic zatem dziwnego, że 20 grudnia do Taszkontu (Uzbecka SRR) przybył afgański generał Baba Dżan, szef Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych DRA, aby omówić szczegóły związane z wprowadzeniem wojsk radzieckich do północnego Afganistanu.

## Komuniści znów szturmują pałac

W ramach przygotowań do wprowadzenia wojsk na terytorium afgańskie, 22 grudnia w stan gotowości została postawiona 201. Dywizja Piechoty Zmotoryzowanej (Duszanbe), która wchodziła w skład sił podległych dowództwu Środkowoazjatyckiego Okręgu Wojskowego. Tego samego dnia wywiad satelitarny USA stwierdził koncentrację w pobliżu granicy ZSRR z Afganistanem trzech dywizji radzieckich. Ich stacjonowanie z tym miejscu oznaczało zakończenie przygotowań do wprowadzenia

wojsk radzieckich do Afganistanu. W nocy z 22 na 23 grudnia radziecki ambasador w Kabulu poinformował Hafizulaha Amina, że rząd ZSRR podjął decyzję o wprowadzeniu wojsk do Afganistanu w dniu 25 grudnia.

Narada ścisłego kierownictwa Sił Zbrojnych ZSRR odbyła się 24 grudnia w gmachu Ministerstwa Obrony ZSRR w Moskwie. Podjęto na niej ostateczną decyzję o interwencji, która miała zacząć się następnego dnia o godzinie 15.00 czasu moskiewskiego (17.00 czasu kabulskiego). Jednak w wydanym w związku z tym rozkazie nie było wzmianki o działaniach bojowych. Łącznie do udziału w operacji, której celem miało

być wkroczenie do Afganistanu, wyznaczono siedemdziesiąt osiem tysięcy oficerów i żołnierzy wojsk radzieckich (wśród nich czterdzieści tysięcy rezerwistów).

Jeszcze tego samego dnia wysłano odpowiedni szyfrogram do jednostek mających wziąć udział w operacji. Termin wprowadzenia wojsk radzieckich do Afganistanu został ustalony z uwzględnieniem dwóch głównych czynników. Po pierwsze, kierownictwo partyjno-rządowe ZSRR pragnęło wykorzystać okres świąteczny, aby rząd USA i rządy innych państw zachodnich miały utrudnione warunki do podjęcia ewentualnych kontrposunięć. Po drugie, 22 grudnia władze DRA i Pakistanu wydały komunikat o planowanej na 30 grudnia wizycie w Kabulu pakistańskiego ministra spraw zagranicznych Aghi Shaha, który miałby jakoby negocjować warunki wprowadzenia fundamentalistycznego przywódcy Hezb-i Islami-je Afghanistan, Gulbuddina Hekmatiarą,

**Już w styczniu 1980 roku radzieccy analitycy przekazali rządowi ZSRR ekspertyzę wykazującą niecelowość militarnego zaangażowania się w wojnę.**

do rządu. 24 grudnia do Kabulu przybył z oficjalną wizytą minister komunikacji ZSRR Nikołaj Tałyzin. W świetle późniejszych wydarzeń termin jego wizyty interpretowano jako chęć zmylenia Hafizullaha Amina. Tego samego dnia – również w Kabulu – kończono przygotowania do operacji „Sztorm-333”, jak nazwano akcję mającą na celu pozbawienie Amina władzy i przekazanie jej Babrakowi Karmalowi.

Radzieckie wojska powietrznodesantowe miały rozpocząć lądowanie w Kabulu i Bagramie 25 grudnia o godzinie 17.00, ale z powodu pogody desant zaczął się z ponadgodzinnym opóźnieniem. W tym samym czasie w Termezie granicę z Afganistanem zaczęły przekraczać oddziały 108. Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej. Mimo że początkowo zamierzano rozmieścić ją w rejonie Kunduzu, wieczorem jej dowódca otrzymał rozkaz udania się dywizji do Kabulu, dokąd miała przybyć przed wieczorem 27 grudnia. Tego samego dnia radzieckie śmigłowce dostarczyły do zachodniej części Afganistanu batalion szturmowo-desantowy, który wylądował na północ od Heratu z zadaniem opanowania przełęczy Rabat-i Mirza. Po wykonaniu przez batalion zadania, wieczorem 26 grudnia granicę radziecko-afgańską zaczęły przekraczać oddziały 5. Gwardyjskiej Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej.

Jeszcze rano 27 grudnia poinformowano pozostałych dowódców radzieckich wojsk powietrznodesantowych o terminie i planie operacji „Bajkał-79”, mającej na celu opanowanie stolicy Afganistanu. Operacja miała rozpocząć się o godzinie 19.00 czasu miejscowego, a głównym jej celem miało być przede wszystkim zajęcie pałacu Tappa Tadźbegi (łącznie wojska radzieckie miały opanować siedemnaście obiektów).

Około godziny 18.00 generał pułkownik Sałtan Magomietow (nowy główny doradca wojskowy) poinformował drogą radiową pułkownika Wasilija Kolesnika (który miał kierować atakiem na pałac Tappa Tadźbegi z ramienia Ministerstwa Obrony ZSRR) o konieczności rozpoczęcia operacji „Sztorm-333” o godzinie 19.30. Poza grupami bojowymi KGB i „batalionem muzułmańskim”, w operacji miała wziąć udział kompania trzeciego batalionu 345. Gwardyjskiego Samodzielnego Pułku Powietrznodesantowego.

Akcja, której celem miało być zdobycie Tappa Tadźbegi, zaczęła się niedługo po godzinie 19.20. Po przybyciu pod pałac główne wejście zostało zaatakowane przez grupę bojową KGB dowodzoną przez pułkownika Grigorija Bojarinowa. Choć sam Bojarinow zginął (podobnie jak czterech jego podkomendnych), dowodzeni przez niego oficerowie opanowali pałac około godziny 20.10, zabijając w trakcie akcji Hafizullaha Amina. Jest prawdopodobne, że Amin, ochraniający przez stu-stu pięćdziesięciu ludzi, niemal do ostatniej chwili sądził, że pałac został zaatakowany przez partyzantów lub jego przeciwników w łonie L-DPA. Dopiero tuż przed śmiercią zrozumiał, że oczekiwana radziecka pomoc nie nadejdzie, gdyż stroną atakującą są właśnie oficerowie radzieckiego KGB.

Niedługo po zajęciu Tappa Tadźbegi, o godzinie 20.45 na falach radiostacji w radzieckim Termezie nadano przemówienie Babraka Karmala informujące o obaleniu Hafizullaha Amina (w tym czasie radiostacja kabulska nadawała normalny program) i przejściu władzy w Afganistanie przez jego oponentów wewnątrz L-DPA. W tym samym czasie wojska radzieckie zajmowały w Kabulu kolejne obiekty, spośród których część była zaciekle broniona przez zwolenników Hafizullaha Amina. Mimo to do rana 28 grudnia wszystkie ważniejsze obiekty w Kabulu znalazły się pod kontrolą radzieckich wojsk, które już pod wieczór poprzedniego dnia nawiązały kontakt z przybywającą od strony Czarikaru 108. Dywizją Piechoty Zmotoryzowanej.

Już 28 grudnia o godzinie 00.30 przewodniczący KGB ZSRR Jurij Andropow poinformował telefonicznie Babraka Karmala (który w tym czasie przebywał jeszcze w bazie w Bagramie) o opanowaniu Kabulu przez wojska radzieckie. Niedługo potem Radio Kabul poinformowało o obaleniu Hafizullaha Amina. Podano również, że na czele L-DPA i Rady Rewolucyjnej stanął Karmal, który objął ponadto stanowisko premiera. Mimo że reprezentował on frakcję Parczam, wśród czterech wiceprzewodniczących Rady Rewolucyjnej dwóch reprezentowało Chalk. Po wygłoszonym przez radio przemówieniu Karmala do narodu afgańskiego, o godzinie 3.15 podano wiadomość o skazaniu przez Sąd Rewolucyjny Hafizullaha Amina na karę śmierci i natychmiastowym wykonaniu wyroku.

Z punktu widzenia ZSRR operacja „Bajkał-79” zakończyła się sukcesem. W trakcie walk w Kabulu zginęło (poza trzydziestoma siedmioma żołnierzami poległymi w czasie katastrofy lotniczej 25 grudnia) jedynie czterech oficerów KGB ZSRR oraz osiemnastu oficerów i żołnierzy jednostek podległych Ministerstwu Obrony ZSRR. Mimo to wojska radzieckie zdołały wykonać wszystkie postawione przed nimi zadania. Jednak jak pokazały następne miesiące, sukces odniesiony w dniach 27-28 grudnia 1979 roku był początkiem długiej i krwawej wojny, która z punktu widzenia politycznego (a w pewnym stopniu również wojskowego), została przez ZSRR przegrana.

Mimo że wojska radzieckie wkroczyły do Afganistanu i opanowały kluczowe ośrodki miejskie oraz obiekty wojskowe bez ponoszenia większych strat, już po kilkunastu dniach okazało się, że nie są wystarczająco przygotowane do postawionych przed nimi zadań. Nic więc dziwnego, że już 20 stycznia 1980 roku naukowcy z Instytutu Gospodarki Światowego Systemu Socjalistycznego Akademii Nauk ZSRR przekazali rządowi ZSRR ekspertyzę wykazującą niecelowość militarnego zaangażowania ZSRR w wojnę w Afganistanie.

Nie zważając na opinie ekspertów cywilnych i wcześniejsze obawy niektórych generałów, kierownictwo ZSRR postanowiło pozostawić wojska w Afganistanie.

**Sukces odniesiony w grudniu 1979 roku przez Moskwę był początkiem długiej wojny, która z punktu widzenia politycznego – i w pewnym stopniu wojskowego – została przez ZSRR przegrana.**



Jednak mimo zdecydowanej przewagi technicznej, nie były one w stanie pokonać mudżahedinów, czego najlepszym świadectwem były uporczywe boje o dolinę rzeki Panczszir czy też przynoszące wysokie straty, powtarzane co jakiś czas operacje w prowincjach Kunar, Nangarhar, Kandahar, Herat i w innych rejonach kraju.

## Operacja „Pamir”

Wyraźna zmiana w polityce ZSRR wobec problemu afgańskiego dała się zauważyć dopiero w 1985 roku, co należy wiązać z objęciem stanowiska sekretarza generalnego KPZR przez Michaiła Gorbaczowa. Początkowo nic nie zapowiadało, że w podejściu ZSRR do sposobu rozwiązania konfliktu afgańskiego nastąpią istotne zmiany. Ale w lutym 1986 roku – podczas XXVII Zjazdu KPZR – Gorbaczow oznajmił delegatom, że władze DRA przygotowują plan wycofania wojsk radzieckich z Afganistanu, co jednak nastąpi dopiero po pokojowym uregulowaniu konfliktu. Chociaż stwierdzenie to wydawało się wówczas mało istotne, kilka miesięcy później (po odsunięciu w maju od władzy Babraka Karmala i objęciu najwyższych stanowisk w DRA i L-DPA przez Muhameda Nadżiba, znanego później jako Nadżibullah) Gorbaczow ogłosił zamiar wycofania do ZSRR części wojsk radzieckich i podał, że w ciągu kilku miesięcy do ZSRR powróci sześć pułków: pułk czołgów, dwa pułki piechoty zmotoryzowanej i trzy pułki przeciwlotnicze. Obietnica została dotrzymana, chociaż z kilkudniowym opóźnieniem. Mimo że zachodni eksperci wojskowi już wówczas podważali znaczenie operacji wycofania do ZSRR niektórych jednostek 40. Armii Ogólnowojskowej, z punktu widzenia polityki wydarzenie to było ważne, gdyż świadczyło o gotowości ZSRR do stopniowego opuszczenia Afganistanu przez wojska radzieckie.

Chociaż przez większość 1987 roku w Afganistanie nadal dochodziło do walk między partyzantami afgańskimi a wojskami radzieckimi i oddziałami armii rządowej, pojawiły się nowe sygnały, że kierownictwo partyjno-rządowe ZSRR zamierza zakończyć radziecką obecność wojskową w tym kraju.

Pierwszym niezwykle istotnym wydarzeniem, które pośrednio wpłynęło na rozwój sytuacji w Afganistanie w następnych miesiącach, była oficjalna wizyta Gorbaczowa w USA, podczas której został zawarty układ między ZSRR a USA o likwidacji w Europie rakiet jądrowych o średnim i krótkim zasięgu. Podpisany przez Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana traktat nie tylko był pierwszym krokiem na drodze do zakończenia „zimnej wojny”, ale przyniósł wyraźne zmiany w podejściu do negocjacji genewskich w odniesieniu do pokojowego zakończenia wojny afgańskiej. Jeszcze w grudniu delegacja ZSRR zaproponowała, aby w przyszłym porozumieniu pojawił się zapis, że wojska radzieckie opuszczą Afganistan w ciągu dwunastu miesięcy od dnia podpisania traktatu. Co prawda Pakistan, który był stroną w prowadzonych

od 1982 roku rozmowach na temat pokojowego uregulowania konfliktu, odrzucił tę propozycję, ale stanowisko obu mocarstw w tej kwestii uległo dalszemu zbliżeniu.

W kwietniu 1988 roku w Taszkencie Gorbaczow spotkał się z Nadżibullahem. Efektem spotkania było ostateczne zaakceptowanie przez obie strony warunków przyszłych porozumień genewskich oraz ustalenie zakresu dalszej pomocy militarnej i gospodarczej ZSRR dla Republiki Afganistanu. Jeszcze tego samego dnia Ministerstwo Obrony ZSRR podpisało rozkaz rozpoczęcia operacji wycofywania z Afganistanu 40. Armii Ogólnowojskowej. W tym czasie wojska radzieckie stacjonowały w dwudziestu pięciu większych i stu siedemdziesięciu dziewięciu mniejszych garnizonach.

Podpisanie układów między Republiką Afganistanu a Pakistanem oraz między ZSRR a USA (jako gwarantami układu afgańsko-pakistańskiego) w sprawie zakończenia konfliktu afgańskiego nastąpiło 14 kwietnia 1988 roku w Genewie. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przewidywano, że wycofanie wojsk radzieckich z Afganistanu rozpocznie się 15 maja 1988 roku, a zakończy 15 lutego 1989 roku. Już pod koniec kwietnia wojska radzieckie i armia afgańska zaczęły opuszczać niektóre garnizony w pobliżu granicy z Pakistanem, a w połowie maja pierwsze oddziały 40. Armii Ogólnowojskowej znalazły się w ZSRR. Chociaż lato i jesień przyniosły szeroko zakrojoną ofensywę partyzancką (obejmującą głównie tereny na wschodzie, południu i północnym-wschodzie kraju), na początku stycznia 1989 roku wojska radzieckie rozpoczęły drugi etap operacji „Pamir” (jak nazwano wycofywanie sił radzieckich do ZSRR), która zakończyła się zgodnie z ustaleniami.

Wojska radzieckie przebywały w Afganistanie ponad 110,5 miesiąca. W tym czasie straciły (według oficjalnych danych, które nie są kompletne) 14 453 ludzi – zabitych i zmarłych, przy czym 9 511 oficerów i żołnierzy zginęło w trakcie działań bojowych, 2 386 wskutek odniesionych ran, 817 z powodu chorób, a 1 739 wskutek wypadków, samobójstw itp. W chwili rozpoczęcia wycofywania wojsk radzieckich (wiosną 1988 roku) liczyły one sto sześć tysięcy oficerów i żołnierzy. Dla porównania: we wrześniu 2009 roku liczebność wojsk ISAF oraz sił podległych amerykańskiemu dowództwu (CENTCOM) w Afganistanie wynosiła dziewięćdziesiąt dwa tysiące.

**To w Afganistanie w latach osiemdziesiątych zaczęły powstawać struktury, które dały początek Al-Kaidzie i zaowocowały pojawieniem się ruchu talibów.**

## Kolebka Al-Kaidy

Do najważniejszych następstw obecności wojskowej ZSRR w Afganistanie należy zaliczyć te, które oznaczały utratę przez część obywateli ZSRR przekonania, że ich kraj jest „niezwycięzonym mocarstwem” (a ideologia komunistyczna proponuje najlepszy model porządku społeczno-gospodarczego), a także obniżenie prestiżu ZSRR na arenie

międzynarodowej (zwłaszcza wśród krajów rozwijających się). To pośrednio prowadziło do wzmocnienia się w krajach bloku radzieckiego sił reprezentujących opozycję demokratyczną, a także pojawienia się w ZSRR konfliktów na tle narodowościowym i tendencji separatystycznych, które po kilku latach doprowadziły do rozpadu ZSRR na kilkanaście niezależnych państw. Wreszcie należy wspomnieć o pojawieniu się w republikach Azji Środkowej osób i ugrupowań propagujących fundamentalizm islamski.

Równie istotne były skutki wojskowe, między innymi osłabienie morale wśród kadry Sił Zbrojnych ZSRR i spadek zaufania społecznego do potęgi militarnej ZSRR. Wojna pokazała, że ZSRR jest słabo przygotowany do prowadzenia działań typowych dla wojny partyzanckiej, a co gorsza – radziecki sprzęt wojskowy nie do końca sprawdza się na polu walki. Mówiąc wprost, okazało się, że radziecka armia jest zacofana. Nie tylko technologia zawiodła: operacja w Afganistanie dostarczyła wielu przykładów niekompetencji części kadry dowódczej, zaś wśród żołnierzy szerzyła się tak zwana fala (*die-dowszczina*), która często była powodem ucieczek żołnierzy z jednostek, co z kolei skutkowało ich śmiercią z rąk przeciwnika lub dostaniem się do niewoli.

Operacja w Afganistanie miała i mniej bezpośrednie skutki dla Związku Radzieckiego: osłabienie gospodarki, wzrost patologii społecznych, zwłaszcza przestępczości i narkomanii. Problemem stała się rzesza młodych inwalidów wojennych. Frustracja młodych weteranów doprowadziła do powstania subkultury „afgańców” (tak nazwano uczestników wojny w Afganistanie), co uwidoczniło się w muzyce, literaturze, poezji, filmie.

Spśród wymienionych wyżej – bynajmniej nie wszystkich – konsekwencji zaangażowania militarne ZSRR w konflikt w Afganistanie niewątpliwie na pierwsze miejsce wysuwa się rozpad ZSRR. Oczywiście utrzymywanie, że to właśnie wojna afgańska spowodowała upadek ZSRR, jest uproszczeniem. Tym niemniej należy przyjąć, że trwający w latach osiemdziesiątych XX wieku „wyścig zbrojeń” między USA a ZSRR był częściowo związany właśnie z wojną w Afganistanie, gdyż to w tym kraju bezpośrednim przeciwnikiem sił wspieranych przez USA były wojska radzieckie, a nie kubańskie (jak w Angoli), wietnamskie (jak w Kambodży) czy rządowe (jak w Etiopii).

Jednak z dzisiejszego punktu widzenia, obecność militarna ZSRR w Afganistanie, czy może raczej pomoc wojskowa i polityczna dla afgańskiej opozycji islamskiej ze strony USA (również Wielkiej Brytanii, ChRL, Francji, a także państw arabskich – zwłaszcza Pakistanu i Arabii Saudyjskiej), przyniosła jeszcze jeden skutek. Otóż podczas tamtego konfliktu w Afganistanie zaczęły powstawać struktury polityczno-wojskowe, które legły u podstaw organizacji Al-Kaida i zaowocowały pojawieniem się ruchu talibów. 🕌

Profesor Andrzej Kowalczyk jest wykładowcą na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Autor książki *Afganistan 79-89, Dolina Panczsziru* (Warszawa 1994).